

Pamiętamy o nich wszyscy

W sobotę, 1 sierpnia warszawiacy dali świadectwo pamięci o bohaterach uczestnikach Powstania Warszawskiego. O dziejach 2-miesięcznego po wstąpieniu do walki, poszczególnych fragmentach tragicznych zmaganiach świadczą liczne pamiątkowe płyty i tablice, wmurowane w Śródmieściu, na Starym Mieście, Woli, Mokotowie, Czerniakowie. Ślady po powstaniu i odlamkach artyleryjskich jeszcze dziś można odnaleźć na murach niektórych starych warszawskich domów. W dniu pamiętnej rocznicy we wszystkich miejscach narodowej pamięci spoczęły kwiaty, zapłonęły znicze i lampki.

1 bm. o godz. 12-tej kwiaty złożono na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Kiedy przebrzmiały dźwięki Mazurki Dąbrowskiego, w asyście Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego do Grobu zbliżył się delegacja władz Warszawy, MON, organizacji kombatanckich, młodzieżowych, zakładów pracy i wreszcie — byli powstańcy, reprezentanci wszystkich powstańców ugrupowań. Po nich — warszawiacy, pojedynczo i całymi rodzinami. Uroczystość

Wypowiedź

amb. S. Dąbrowy

Szansa na rozbrojenie

31 lipca br. w stolicy Austrii zakończyła się trzecia sesja trwającego od dziesięciu miesięcy spotkania wiedeńskiego 35 państw KBWE. Wzniesienie obrad przewidziano na 22 września br. W ciągu minionych miesięcy — powiedział amb. Sławomir Dąbrowa — dogłębnie o-mówiono zgłoszone propozycje w sprawach polityczno-wojskowych, gospodarczych i humanitarnych. Jest ich łącznie ok. 150. Wreszcie pojawiły się

Konkurs na nazwę sklepu rozstrzygnięty

U nas — „Niemen” w Grodnie — „Eliza”

W środę wręczenie nagród

INFORMACJA WŁASNA

Stało się. W sobotę po trudnych i burzliwych obradach wysoka komisja, w skład której weszli przedstawiciele WPHW i naszej redakcji, podjęła decyzję ostateczną i nieodwołalną — sklep z polskimi towarami w Grodnie będzie nazywał się „ELIZA”.

Wybór był niezwykle trudny nadeszło bowiem kilka set propozycji. Część z nich już prezentowaliśmy. Przesyłki z dopiskami „sklep” nadchodziły z Giżycka, Augustowa, Elku, Pisz, Suwałk, Łomży, Łap, Warszawy.

Ciąg dalszy na str. 2

Następny kongres w Rotterdamie

ESPERANTO — sto lat światowej kultury

W sobotę, 1 bm. zakończył się w Warszawie 72 Światowy Kongres Esperanta. Przez tydzień stolica Polski gościła ok. 6 tys. osób porozumiewających się językiem esperanto. Spotkanie to odbywało się w 100 rocznicę ogłoszenia przez warszawskiego lekarza dr LUDWIKA ZAMENHOFA zasad nowego języka. Przez te lata rozwijał się, dziś znany jest kilkunastu milionom ludzi. Zgodnie z ideą twórcy, staje się środkiem porozumiewania narodów w duchu równości, braterstwa i pokoju.

W Polsce z okazji Kongresu przebywała rodzina L. Zamenhofs zamieszkująca dziś w różnych krajach, wśród nich był wnuk Ludwik Zaleski-Zamenhof z Paryża. Uroczystość zakończenia odbyła się w Sali Kongresowej

Pałacu Kultury i Nauki. Przybył na nią honorowy protektor tej wielkiej imprezy marszałek Sejmu — Roman Malinowski. Prezydent Szwajcarskiego Związku Esperantystów Humphrey Tonkin podkreślił, że przebieg Kongresu, odby-

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 178 (11 173) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 3.08.1987 r. Wydanie 1 Cena 10 zł

Co jest — każdy widzi

Masarnie obrastają tłuszczem

RELACJA WŁASNA

Aromatyczny zapach wędliny jest dobrą wizytówką masarni w Czarnej Białostockiej. Mimo ciastoty i dość wysokiej temperatury letniego dnia nie przestają się bałaganu, a tym bardziej brudu. W lecie, w takich zakładach, zalogą musi szczególnie dbać o czystość i świeżość produktów.

KABANOSY Z BARANINY

Masarnie w Czarnej Białostockiej odwiedzamy w towarzystwie pracowników Pa-

Warszawskie spotkanie w białostockim duchu

Gośćmi ostatniego dnia 72 Światowego Kongresu Esperanta byli przedstawiciele władz województwa białostockiego wicewojewoda — JERZY SŁEZA, prezydent Białegostoku — ZBIGNIEW ZDROJEWSKI i prezes Białostockiego Towarzystwa Kultury — JOZEF JAWORSKI. Poprosiliśmy ich o pierwsze (na gorąco) wrażenia z pobytu wśród esperantystów.

— Zostaliśmy przyjęci bardzo serdecznie — powiedział JERZY SŁEZA. — Poproszono mnie o zajęcie miejsca w prezydium, a Zbigniew Zdrojewskiego i Józefa Jaworskiego pośladkami wśród honorowych gości Kongresu. Podczas obrad sporo uwagi

poświęcono mającemu powstać w Białymstoku Centrum i jakby na dowód, że esperantysty traktują sprawę niezwykle poważnie, zostałem nagłe poproszony przez prowadzącego Kongres — prof. Humphreya Tonkina do mikrofonu. Prezydent Światowego Związku Esperan-

LATO z Gazeta

Siedemset dwadzieścia osiem sztuk ryb — a raczej niewielkich rybek — o łącznej wadze dwudziestu i pół kilograma złowili wczoraj uczestnicy XI Wędkarskich Mistrzostw Polskiej Juniorów. Zawody rozegrano na Narwi, opodal Rzędzian. Startowało 40 trzyosobowych reprezentacji. Najlepsze brania miały wiodący z Zielonej Góry, zdobywcy pierwszego miejsca drużynowego (zawieźli do swego miasta puchar ufundowany przez wojewodę białostockiego), drugą lokatę wywalczyli wędkarze z Rzeszowa, trzecią — ze Skierniewic. Indywidualnie triumfowali

(nazwiska podajemy w kolejności zdobytych miejsc) Sławomir Mielniczek z Chełmna, Robert Czerniejewski z Konina i Jarosław Pompa z Wrocławia. Ryby — to zgodna opinia wędkarzy — nie dopisywały. Nie zawiedli jednak sponsorzy imprezy. Odpowiadając

Wie'e emocji, słabe „brania”

min. na nasz apel ufundowali wiele nagród. Wymienienie wszystkich uniemożliwia, niestety, szczupłość tej rubryki. Miło nam dostrześć, że pucharem „GW” została uhonorowana drużyna z Wrocławia, która w klasyfikacji zajęła czwarte miejsce.

RESZTA W ŚRODKU

Kolorowy obóz

INFORMACJA WŁASNA

Wysoko nad drzewami toczą na masztach trzy flagi: białoczerwona, radziecka i NRD. Obok namioty ozdobione totemami, domki i spory pawilon spełniający wielokrotne funkcje: kuchni, stołówki, świetlicy w razie niepogody. W pobliżu leniwie płynie Narwa. Tu właśnie, w **Doktorach**, w ośrodku Komendy Hufca ZHP w Łapach, przebiega na wakacjach 79 harcerzy i harcerzy z Kolaszki, 46 pionierów z Okręgu Gera (NRD) i 27 pionierów z Obwodu Grodzieńskiego (Białoruska SRR).

Pierwsi — bo już 23 lipca — zjawili się w szarych i zielonych mundurach harcerzy, w dniu następnym — w swych białych bluzach i czerwonych chustach — grodzieńscy pionierzy, a 25 lipca palete obozowych barw wzbogaciłi błękitnymi bluzami pionierzy niemieccy. I od razu w całym ośrodku było już kolorowo...

Szybko przestały istnieć językowe bariery. Płynęły przy wspólnych wycieczkach do Warszawy i Białegostoku, grach, zabawach, rywalizacjach w ringu, kometce i piłce nożnej. A przy dopingu kibiców wrzask był okrutny bo każda drużyna chciała wygrać...

Do Doktorów zaprosiła nas na sobotę, 1 sierpnia, przybywająca tam ze swymi pionierami

Wczoraj na autogietdach

Polonez za cztery miliony

INFORMACJA WŁASNA

Najnowszy model — 1,6 XE auta z Żerania, lśniący nowymi lakierem oferowano w Białymstoku. Cena — 4 mln

„Jodły” dla najlepszych

„Pomyki” z Bielska i „Promyki” z Elku — wśród laureatów

INFORMACJA WŁASNA

31 lipca zakończył się XIV harcerski festiwal kultury młodzieży szkolnej. Kieleccyza gościła przez trzy tygodnie blisko 2-tysięczną rzeszę jego uczestników — członków dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych, muzycznych, wokalnych i teatralnych. Młodzi artyści zdobyli nowe doświadczenia i sprawności harcerskie, poznali piękną Ziemię Kielecką. W czasie koncertów, imprez plenerowych, występów na placach i ulicach zaprezentowali swoje programy publiczności. Barwne, ciekawe widowiska na długo pozostaną w pamięci mieszkańców.

Ciąg dalszy na str. 2

Miss Polonia '87

Monika Nowosadko najładniejsza Polka

W Sopocie w późnych godzinach wieczornych w piątek, 31 lipca zakończyły się tegoroczne finały wyboru najpiękniejszej Polki. Przed ponad 4-tysięczną widownią zgromadzoną w Operze Leśnej, wystąpiło 15 finalistek eliminacji regionalnych i śródmiejskich.

Tytuł Miss Polonia '87, Toyote Corolle 1800 i 14-dniowa wycieczka do USA jury przyznało Monice Nowosadko (na zdjęciu), 23-letniej mieszkance Kołobrzegu, nauczycielce w sanatorium dziecięcym. Ma 174 cm wzrostu, waży 57 kg, oczy zielone, blondynka.

Pierwszą wicemiss została Joanna Siedzińska z Łodzi, II — Bogna Sworowska z Warszawy, III — Lucyna Gajewicz z Jeleniej Góry, IV — Marzanna Słowek z Gliwic. Tytuł Miss Foto przyznano Bognie Sworowskiej, Miss Gracji i Elegancji Joannie Siedzińskiej, a Miss Publiczności — Monice Nowosadko. Na konkurs modelek w Mediolanie wytypowano Marzanę Słowek, Bognę Sworowską i Dorotę Kołodziejczyk. Wyboru najpiękniejszej Polki dokonało 15-osobowe jury, w którym znaleźli się m.in. Beata Tyszkiewicz, Emilia Krakowska, Zofia Nasierowska, Bogdan Łazuka i Marek Piwowski. Drugi zespół jurorów złożony z przedstawicieli firm sponsorujących konkurs wybrał „Miss Grację”, „Miss Elegancję” a także przydzielił nominacje do udziału w międzynarodowym konkursie modelek „New Model Today” w Mediolanie.

Aktu koronacji najpiękniejszej Polki 1987 r. dokonały Miss World 1986 — Giselle Laronde oraz ubiegłoroczna Miss Polonia Renata Fatla.

W części artystycznej galowego konkursu wystąpili: zespół „VOX”, Andrzej Rosiewicz, Wojciech Gąsowski i towarzyszący wszystkim zespołowi „Alex Band”, Aleksandra Maliszewska (PAP)

Nowoczesne obiekty straży pożarnej

INFORMACJA WŁASNA

Na powierzchni 2,5 ha przy ul. Sikorskiego w Łomży rozpoczęto wznoszenie obiektów Straży Pożarnej. Obok siedziby Komendy Wojewódzkiej i Rejonowej oraz Zawodowej Straży Pożarnej powstają warsztaty napraw sprzętu oraz ośrodek szkolenia z salą i placem ćwiczeń. Koszt budowy i wyposażenia w aparaturę i sprzęt przekroczy 700 mln zł. Zakończenie budowy, której głównym wykonawcą jest Łomżyński Przedsiębiorstwo

Budowlane, planuje się na r. 1992.

W sobotę, 1 sierpnia na placu budowy Komendant Główny Straży Pożarnej — płk p.o. Andrzej Stefanowski, i sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski, przewodniczący WRN — Władysław Puławski i wojewoda Marek Sztralinski wmurowali kamień węgielny pod przyszłe obiekty.

Ciąg dalszy na str. 2

Radzieccy goście w Łomżyńskim

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę, 1 sierpnia, w kolejnym dniu pobytu w woj. łomżyńskim, delegację z Tatarskiej ASRR: kierownika grupy lektorskiej Komitetu Obwodowego KPZR w Kazaniu — Władimira Szalandina i rektora kazańskiego Instytutu Ekonomiczno-Finansowego, przewodniczącego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — Filiza Chanidulina przyjął sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski. W serdecznej rozmowie wymieniono uwagi na temat dalszej współpracy woj. łomżyńskiego i radzieckiej Tatarii.

Goście z Tatarii spotkali się także z pracownikami Wydziału Ideologii i Propagandy KW oraz kierownictwem ZW TPRP. Odwiedzili także Grajewo, gdzie — po rozmowach z aktywnymi — zapoznali się z warunkami życia i pracy junaków OHP. Zwiedzili również obóz młodzieży NRD w Kozle koło Kolna.

W niedzielę, 2 sierpnia delegacja spotkała się z dziekanem łomżyńskim. Głównym tematem dyskusji były problemy polityczno-społeczne i gospodarcze zachodzące w ZSRR a szczególnie w Tatarii. Po południu W. Szalandin i F. Chanidulin zwiedzili Muzeum Rolnictwa im. Kluka w Ciechanowie.

Dziś delegacja kończy swój pobyt w Łomży i udaje się do Kazania. (jtb)

Notatki z Tatarii

Zur Rachmat, Kamo!

„Czak-czak” to słodkie ciasto przypominające kopczyk klusek i oblane miodem. Narodowa potrawa Tatarów — przy powitaniach spełnia rolę naszego chleba i soli, symbolu serdecznej gościnności.

Na dworcu kolejowym w Kazaniu wjeżdżają łomżyńskiej delegacji, przybyłej do Tatarskiej Autonomicznej SRR na podpisanie umowy o współpracy odległych od siebie o dwa tysiące kilometrów regionów bratnich krajów, dwie uroczyste dziewczyny w strojach ludowych. Na spotkanie wyszli członkowie najwyższych władz republiki z I sekretarzem Komitetu Obwodowego KPZR — GUMIEREM I. USMANOWEM. Terkoczą kamery, trzaskają migawki aparatów fotograficznych. Kwiaty, uśmiechy, uściski.

Do tego roku woj. łomżyńskie miało formalne kontakty z Litewską SRR. Autonomiczną Tataria zadawała się kontaktami niektórych tamtejszych zakładów i uczelni ze swymi polskimi odpowiednikami. Odnawione porozumienie o współpracy między ZSRR i Polską zawarte między Komitetami Centralnymi obu partii nadało jej większy

Smaczno!

Wntoszek o zarejestrowanie nowego rekordu świata skierowała do sekretariatu Międzynarodowej Księgi Rekordów Guinnessa w Londynie grupa Socjalistycznego Związku Młodzieży z Karwiny (CSRS), która ustanowiła pierwszy w świecie rekord w jedzeniu szpinaku. Za stołem zasiadło 40 osób (przeważali chłopcy), dla których zakładano stołową przygotowała 87,7 kg szpinaku. Każdy z zawodników miał do dyspozycji 3 godziny. Zwyciężył ówczesny dołowy Josef Peltzer, który zjadł w tym czasie 12 pełnych talerzy, czyli dokładnie 6 kg i 32 gk szpinaku.

Zapytany bezpośrednio po zawodach, czy może jeszcze patrzeć na szpinak, odpowiedział, że owszem, ale pod warunkiem, że przyprawi mu go jego mama.

Ustanowieniu rekordu towarzyszył, niepotrzebny na szczęście, lekarz. Zawodnicy z Karwiny zapowiadają za rok próbę pobicia własnego rekordu. Już rozpoczęli treningi. (PAP)

pogoda

DZIS: zachmurzenie umiarkowane, okresami duży przełotny deszcz; temperatura maksymalna od 17 do 19 st. C., minimalna od 10 do 12 st. C.; wiatr stały, okresami umiarkowany, południowo-wschodni i zachodni.

JUTRO: bez zmian.

IMNIENINY: Augusta, Lidia. (all)

Fot. Anatol Chomicz

Co jest — każdy widzi

Ciąg dalszy ze str. 1

mi konsumentami wyrobów a tej masarni są mieszkańcy Czarnej Białostockiej. Być może — wolał tuścić kaski zapewne jednak nie wszyscy.

W ciągu miesiąca masarnia produkuję 11 ton wędlin oraz cztery tony baraniny kielbaso o nazwie górską. Prawie w całości trafia ona na rynek Białostocki. Sprzedaje się je poza reglamentacją, po ok. 800 zł za kilogram. Znajduje nabywców ponieważ jest to kielbasa sucha i smaczna. Kierownik A. Nowik zamierza wprowadzić wyrobów baranich kabanosów. Nabywcy na pewno się znajdą.

PARÓWKI NA DIETĘ?

Z Czarnej Białostockiej kierujemy się do Sokółki. Po drodze analizujemy przydatność kielbas parówkowych. Okazuje się, że ten asortyment kielbas ma bardzo dużo tłuszczu. Chemiczna, dopuszczalna zawartość wynosi 30 proc., w kielbasie parówkowej — 35 proc., w serdelkach — 35 proc. Najmniej tłuszczu zawiera szynkowa wieprzowa (do 13 proc.), tyle samo wołowa. Natomiast tuście są również kielbasy suche. Na przykład myśliwska — 35 proc., krakowska sucha — 35 proc. Podobną ilość tłuszczu ma także popularna toruńska.

Mimo dużego zużycia tłuszczu, chociażby przy wyrobie wędlin, w każdej odwiedzonej przez nas masarni spotykamy ogromne zapasy słoniny. Od pracowników PIS i PAR dowiadujemy się, że np. w zakładzie PSS w Bielsku Podlaskim wynosi ponad 18 ton. Nadmiar słoniny, to problem nie tylko naszego regionu. Decyduje, co z tym zrobić, muszą zatem paść na szczeblu centralnym, gdyż masarniom grozi „utonięcie” w tłuszczu.

Nie można liczyć, że klienti to kupią. Ludzie wiedzą na ogół, że tłuszcz zwierzęcy to cholesterol i nikt dbający o zdrowie społeczeństwa nie będzie namawiał do zwiększonego spożycia...

TRUDNO ODDYCHAĆ

Masarnia PSS w Sokółce, usytuowana w śródmieściu, jest akurat w remoncie. Nie przeważa jednak produkcji, jedynie ją zmniejsza.

Masarnie wyczuwamy już z pewnej odległości. Ciępy wiatr roznosi nieprzyjemny fetorek. Remont utrudnia produkcję. Zrobiono na razie jedną niewielką komorę chłodniczą. Niebawem urządzi się druga.

Kierownik grupy inwestycyjnej PSS — Konstanty Grusza obiecuje przyspieszyć prace. Zakład mieści się na parterze kilkupiętrowego budynku, w ciasnym kłitkach. Wzdłużna ma wadliwy komin. Dym zamiast w górę ściele się dołem, po wszystkich pomieszczeniach. Trudno oddychać. Zamierza się wstawić wentylator, który by ściągał dym w górę. Jednakże komin jest niższy od budynku, w którym mieszkają ludzie. A koci im prosto do okien. Czy w Sokółce są jacyś stróż bhp czy ochrony środowiska?

Być może zakład ten należałoby zlikwidować, tym bardziej, że zbudowano dużą masarnię GS. Nie jest jeszcze czynna, gdyż nie są sprawne urządzenia chłodnicze. Zrobiła inne wrażenie masarnia GS w Dąbrowie Białostockiej. Pomieszczenia też są małe, ale wszędzie czysto i schludnie. Jedynym zapachem jest aromat smacznych

Pes pogryził dziecię

Czy był szczepiony?

Martwi się o to ojciec malca — Stanisław Rejmer. Rzeczą wydarzyła się w Michałowie (woj. białostockie) wczoraj (2 bm.) przy ul. Nowoprojektowanej. Pies był małej czarnej. Obrócił miazł kolano brzożowego. Ojciec pogryzionego dziecka oczekuje na właściwe pisa (i na zaświadczenie o szczepieniu wścieklizny) w Michałowie przy ul. Projektowanej 8. Apelujemy o zrozumienie, gdyż siedmioletnie dziecko w razie niezwłazki otrzyma serię bolesnych zastrzyków.

(2)

Tragiczny wypadek

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w ubiegłą sobotę, 1 sierpnia, około godz. 21.30 w Białymstoku na ul. Zwycięstwa. Jadący motocyklem CZ-175 mieszkaniec wsi Łaś Toczyłowski (gmina Zawady, woj. łomżyński) 19-letni Bogdan Z. uderzył w tył Fiatu 125, który stał przed zamkniętą zapora strażniczą przejazdu kolejowego. Na skutek zderzenia motocyklista ponosił śmierć na miejscu. Dochodzenie prowadzi V Komisariat MO. (h)

kielbas. Zarówno stan higieniczny jak i jakość wyrobów uzyskują dobrą ocenę kontrolerów z PIS i PAR. Kierownik masarni — Stefan Szczepanowicz również przerabiał baraninę na kielbasę górską.

NADMIAR SŁONINY

Odwiedzamy jeszcze masarnię GS w Augustowie. Tu również kontrolerzy nie znajdują uchybień. Kierownik masarni — Stanisław Sobolewski narzeka na brak mięsa wyższych gatunków. Na 17 ton wieprzowiny, jaką otrzymał z Zakładów Mięsnych w Elku, żadna półtura nie miała szynki, na również kłopoty z uzyskaniem jeli, a także z zagospodarowaniem słoniny.

Obok masarni prowadzony jest skup żywca. Zakład ma rzeźnię, mógłby więc częściej przydziałowego mięsa brać prosto z placu w postaci żywych sztuk. Odnalazłyby się wówczas szynki. Kierownik S. Sobolewski nie robi tego z



Stan techniczny budynku masarni PSS „Spolek” w Sokółce budzi wiele zastrzeżeń. Fot. Z. LENKIEWICZ

Kolorowy obóz

Ciąg dalszy ze str. 1

rami, sekretarz Komitetu Regionalnego Komсомоtu w Wolkowsku — Tamara Jaroszk.

— To będzie „polski dzień”... Od rana, zaraz po uroczystym apelu i śniadaniu, trwały sportowe rozgrywki. Wyniki nie mają tu znaczenia, bo zwycięzcy ci, którzy w danej konkurencji byli najlepsi a jutro może być akurat odwrotnie. Jednocześnie trwa rysunkowy konkurs „Nasz obóz”. Na zaopiniowane prace zostały zakwalifikowane do... pierwszych nagród. Nagroda był... słodki podwieczorek.

A wieczorem, gdy już zapadł zmrok, wszyscy zaszli przy wielkim ognisku. Aż nieskoro Starosta, Heike Böhm, Olga Smyga, Magdalena Dzieciło, Doran Reichenbacher,

dwóch powodów: gromadziłyby się zapasy słoniny, której nadmiar (500 kg) oraz obowiązuje go zarządzenie, które zezwala małym masarniom ubiór, w pierwszym rzędzie dużych sztuk (macior i kastrowców). Ich mięso nie nadaje się na szynkę.

Masarnie GS i PSS zaopatrują miasteczka i wsie. Obecnie w sezonie letnim i turystycznym przerób jest większy, gdyż i zapotrzebowanie jest wyższe. Mankamentem są niedobory lepszych gatunków wędlin. Dopóki masarnie będą unikać uboju, sytuacja ta nie ulegnie zmianie. Oprócz dyktatu monopolisty — Zakładów Mięsnych — stan ten musimy jest właśnie przez niemożność zagospodarowania słoniny. Masarnie nie mają możliwości topienia jej na smalec, a ten produkt też się odkłada. Zakłady Mięsne ponoć mają również nadmierne jego zapasy.

ZOFIA JADCUK

Szansa na rozbrowienie

Ciąg dalszy ze str. 1

na stole obrad długo oczekiwane dokumenty wyrażające stanowisko państw NATO, niezbędne dla prowadzenia rzeczowych negocjacji i poszukiwania rozwiązań, uwzględniających interesy wszystkich stron.

W centrum uwagi spotkania wiedeńskiego znajdują się obecnie zagadnienia wojskowych aspektów bezpieczeństwa. Równoległe do prac spotkań trwają od pół roku rozmowy tzw. grupy 23 państw Układu Warszawskiego i NATO. Ich celem jest uzgodnienie mandatu przyszłych negocjacji na temat redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w dokumentach końcowym spotkaniu wiedeńskiego.

Polska przywiązuje do zagadnień polityczno-wojskowych zasadnicze znaczenie. Jest autorem jednego z dwu projektów będących podstawą negocjacji. Na forum spotkań wiedeńskiego i „grupy 23” minister Spraw Zagranicznych Marian Orzechowski przedstawił założenia „Planu Jaruzelskiego” w sprawie zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie.

Duże znaczenie przywiązuje do zagadnień humanitarnych, określanych często jako „ludzki wymiar KBWE” a także do rozwoju współpracy gospodarczej w Europie.

Niestety znaczna część partnerów zachodnich stosowała praktykę przeciągania debat, nie odważając się wychodzić z pola drogi w celu znalezienia wspólnych rozwiązań.

Zakładamy, że spotkanie wiedeńskie skończy się w 1987 roku. Oczekujemy, że w 1988 roku zostaną wznowione negocjacje na temat środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz zapoczątkowane — w ramach procesu KBWE — rozmowy na temat redukcji broni konwencjonalnej w Europie. Jest to założenie realne, jeśli bezpośrednio po powrocie do Wiednia we wrześniu delegacja przystąpiła w trybie roboczym do uzgadniania dokumentu końcowego.

Uważamy, że powinien być przyjęty przez ministrów spraw zagranicznych 35 państw KBWE i stać się doniosłym politycznym impulsem w usuwaniu zagrożeń i w budowie zaufania i wspólnego bezpieczeństwa Europy — stwierdził na zakończenie amb. S. Dąbrowska. (PAP)

W środę wręczenie nagród

Ciąg dalszy ze str. 1

wy, a nawet z Gdyni. Wieksość z nich zawierała także podziękowania dla nas — zesłańców „Gazety”. W tym miejscu serdecznie DZIĘKUJEMY!!!

A teraz rzecz najważniejsza — obiecanie nagród.

Komisja postanowiła, że otrzymają je wszyscy, którzy „postawili” na „Elizę”. Ponadto drobne upominki otrzymają czytelnicy, którzy przedstawili następujące propozycje: „Jan i Cecylia” — Miłkołaj Nowak z Białostocka; „Wokulski” — Miłkołaj Nowak z Białostocka; „Zdzisław Banaś” — także białostocki; „Bogumił i Barbara” — „U Niechciców” — Tadeusz Jarząbski z Białostocka.

Nazwę „Eliza” proponowało siedem osób.

„Imię autorki „Nad Niemnem” może być dobrym symbolem współpracy zaprzyjaźnionych miast Białostocka i Grodna” — uzasadniał T.

Wasilewski z Białostocka.

„Nieprzypadkowo wybrałam to imię — pisze pani Nadzieja Karawajczyk z Gdyni (dlaczego brak adresu?!) — Kojarzy się zarówno z Elizą Orzeszkową, Niemnem, Grodnem, jak i Polską”. A Zdzisław Banaś stwierdził, że skoro autorka „Nad Niemnem” ma swój dom, pomnik i ulicę — niech ma i sklep” w Grodnie.

Podobnie, jak sądzimy, rozumowali pracownicy Radniactwa Supraśki, Bartek Tylor z Białostocka, Wiesław Puczyński — także białostocki i pani Byczkowska z Czeremchy.

Wszystkich wymienionych państwa zapraszamy w środę (5 sierpnia) o godz. 16 do sklepu „Niemen” przy ul. Kilińskiego w Białymstoku. Odbędzie się tam losowanie nagród głównych (wśród nich dwóch mylnków do kawy) i wręczenie upominków.

Na koniec gratulujemy, zapraszamy do „Niemna” w imieniu WPHW także — polecamy się na przyszłość! (tk)

Krwawy piątek w Mekce

W wyniku starć między pielgrzymami z Iranu i innych państw, do których doszło w piątek w świętym mieście muzułmań — Mekce (Arabia Saudyjska) zginęły 402 osoby, zaś 649 zostało rannych. Informacje te podała agencja MENA, powołując się na telefonizację Saudyjską. Wśród zabitych było 85 funkcjonariuszy saudyjskiej służby bezpieczeństwa, 275 Irańczyków oraz 42 pielgrzymów innych narodowości. Rannych zostało 303 Irańczyków, 201 pielgrzymów innych narodowości oraz 145 Saudyjskich.

Telewizja saudyjska odpowiedzialnością za starcia obarczyła pielgrzymów irańskich. Stanowisko takie przedstawił również w swym oświadczeniu minister informacji Ali Hasan As-Szaera, który stwierdził, że w czasie interwencji sił bezpieczeństwa Arabii Saudyjskiej nie padł ani jeden strzał.

W obrotach kilkunastu Irańczyków zajęło ambasadę Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu w Teheranie. Napastnicy zdemolowali wnętrza budynków, pa-

lili znalezione tam dokumenty. W związku z tym wydarzeniem Kuwejt wystosował do Iranu zdecydowany protest, podkreślając, że podejmie odpowiednie kroki w celu zapewnienia swych praw.

(PAP)

Wczoraj na autogieldach

Ciąg dalszy ze str. 1

ca lat siedemdziesiątych) do 1,5 mln zł (roczniki 1981, 1982).

Propozycje cenowe na małe, duże fiaty i inne polskie produkty — bez zmian.

A oto ceny, za jakie sprzedano wczoraj samochody na giełdzie elckiej (w nawiasie rok produkcji). Dodajmy że nie są to ceny wywoławcze, a rzeczywiste zapłacone.

PF 126p: 330 tys. zł (1975), 350 tys. zł (1976), 400 tys. zł (1978), 300 tys. zł (1978), 450 tys. zł (1979), 500 tys. zł (1981), 480 oraz 640 tys. zł (1982), 720 tys. zł (1983), 1,1 mln zł (1986), PF 125p: 320 tys. zł (1968),

Następny kongres w Rotterdamie

Ciąg dalszy ze str. 1

teatrów z 6 państw. Wzięło w nich udział 680 wykonawców. Przedstawienia cieszyły się ogromnym powodzeniem, podobnie zresztą jak koncerty muzyki poważnej i rozrywkowej, wystawy i prezentacje folklorystyczne. Po raz pierwszy esperantysty mieli na swym Kongresie bogaty program filmowy. Z dużym powodzeniem odbyły się zajęcia Międzynarodowego Uniwersytetu Kongresowego, w ramach którego 20 uczonych z 13 państw przedstawiło swój dorobek naukowy w takich dziedzinach jak astronomia, ekonomia, medycyna i nauki humanistyczne.

Kongres posłużył 37 esperackim organizacjom branżowym do omówienia problemów zawodowych ich członków. Był też okazją do pogłębienia znajomości esperanta, m.in. na specjalnie prowadzonych kursach. Podczas wielkiego święta esperanta nie zabrakło też aukcji dzieł sztuki, z której dochód przeznaczono na popularyzację esperanta w krajach rozwijających się. Za największy jednak sukces pobytu w Polsce esperantystów — powiedziała — należy uznać podjęcie budowy Światowego Centrum Esperanta im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku.

Zegnam uczestników Kongresu R. Malinowski stwierdził, iż dobro zawarte w jego dorobku będzie trwało, rozwijać się i owocować.

Po zakończeniu Kongresu odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano

dziennikarzy o kongresowym dorobku. Był to — powiedział prezydent Światowego Związku Esperantystów Humphrey Tonkin — największy Kongres w historii ruchu esperackiego. Wzięło w nim oficjalnie udział 5941 osób z 70 krajów. A przecież mieliśmy jeszcze „dzikich” gości imprezy, którzy nie opłacili składki za uczestnictwo w Kongresie, ale licznie pojawili się na spotkaniach i imprezach kulturalnych i aktywnie brali w nich udział. Uczestnikom Kongresu zaprezentowano 3 rezolucje. Pierwszą z nich dotyczy spraw wewnętrznych ruchu esperackiego i wytycza kierunki działań narodowych i zawodowych organizacji esperackich. Nawołuje ona w swej treści do bardzo przychylnego dla ruchu esperackiego rezolucji UNESCO z 1985 r., w której uznaje się wkład esperanta do światowej nauki i kultury oraz wyzywa rządy do poparcia sprawy powszechnego nauczania tego języka.

Druga rezolucja nawołuje bezpośrednio do obecnej i przyszłej roli esperanta w świecie. Stwierdza się w niej, że w swej 100-letniej historii skromny początkowo ruch esperacki przekształcił się w językową wspólnotę, która wnosila coraz większy wkład do ogólnoludzkiej skarbnicy kultury. Równocześnie podkreśla się potrzebę coraz szerszego wykorzystywania esperanta w nauce i technice.

Trzeci kongresowy dokument to deklaracja przyjęta 29 lipca w Białymstoku odnosząca się do sprawy pokoju

na świecie. Podkreśla się niejako znaczenie esperanta jako narzędzia bezpośredniego rozumienia się między ludźmi z różnych krajów i interesów pokoju. Najważnym bowiem fundamentem pokoju jest porozumienie zosada między ludźmi. W deklaracji podkreśla się, że sprawnego narzędzia wzajemnego komunikowania się, jakim jest esperanto, potrzebujemy także w celu konieczności rozwiązywania największych problemów cywilizacji, jak wyścig zbrojeniowy, rozwój gospodarczy, głód, choroby, analfabetyzm i zanieczyszczenie środowiska. Dla rzeczywistego rozwiązywania tych problemów zwykły, prości ludzie powinni mieć się bezpośredni kontaktować, wzajemnie przekazywać sobie myśli w durowości.

Deklaracja ta jest adresowana do szefów państw i rządów. Kierownictwo ruchu esperantystów zamierza przekazać ją adresem do prezydenta ONZ. Mamy nadzieję — powiedział na koniec Tonkin — że działania w tym kierunku, doprowadzi do redukcji napięć, co jest zgodne z duchem otwartości, o którym tyle obecnie, się mówi. Mamy nadzieję, że dzięki wykorzystaniu esperanta będzie można stworzyć lepszy, bardziej wolny i przyjazny świat i że uda się to zrobić już w następnym 100-leciu istnienia międzynarodowego języka.

W przyszłym kolejnym roku Światowy Kongres Esperanta odbędzie się w Rotterdamie. (PAP)

W białostockim duchu

Ciąg dalszy ze str. 1

esperantystów medal Ludwika Zamenhofa specjalnie wybitny z okazji 100-lecia międzynarodowego języka.

— Warto zauważyć — podkreślił Jerzy Slezak — że na Kongresie panowała wspaniała atmosfera. Obrady odbywały się bez tak częstego i nas pompy i pompatozności. Dużo luzu, dowcipu, a przecież dyskutowano o bardzo poważnych sprawach.

— Jak już zaznaczył mój przedmówca — spotkaliśmy się w Warszawie i bardzo serdecznie przyjęciem — dodaje prezydent Białostocki ZBIGNIEW ZDROJEWSKI.

Zarówno w wystąpieniach oficjalnych jak i podczas spotkań kulturalnych wiele miejsca poświęcano centrum „jakiś ma powstać w Białymstoku. Prof. Tonkin podkreślił raz jeszcze otwartą formułę kompleksu. Ma on służyć zarówno specjalistycznym badaniom esperackim, jak i miastu. Dzieciując za podjęcie tej inicjatywy i przekazując po-

zdrówienia od mieszkańców Białostocka uczestników Kongresu, wyraził nadzieję, że za dziesięć lat obrady esperantystów będą już mogły odbyć się w Białymstoku.

Wiele też mówiło się o popularyzacji zarówno języka esperanto jak i idei Centrum. Zaplanowaliśmy — wspomnieliśmy — z przewodniczącym Polskiego Związku Esperantystów — Romanem Dobrzyńskim cykl spotkań w Białymstoku, podczas których przedstawimy zostanie m.in. film jego autorstwa mówiący o międzynarodowym języku. Chcemy także, by tak udany w tym roku festyn sportowy dzieci i młodzieży wszedł na stałe do kalendarza imprez miejskich. Liczymy, że uda się nam jeden dzień w ramach imprezy „Raz do roku w Białymstoku” poświęcić Ludwikowi Zamenhofowi i jego dziełu. A wracając do Centrum — już na początku przyszłego roku spodziewamy się podjęcia pracy przez ukończony Honorowy Komitet Budowy. Swoją wizję w tej sprawie zapowiedział na wstępie marszałek Sejmu — Roman Malinowski, a w lutym przyszłego roku przybędzie do Białostocka prezydent Światowego Związku Esperantystów — Humphrey Tonkin.

— Esperantysty to wielka rodzina — powiedział prezes Białostockiego Towarzystwa Kultury — JOZEF JAWOR-SKI. — Takiej atmosfery, jaka panowała na Kongresie możemy tylko pozazdrościć. Odwiedzili Warszawę ponad 12 tys. osób. Połowa z nich, jak powiedział prof. Humphrey Tonkin przyjechała nieoficjalnie, ale nie przeszkodziło to wcale w uczestnictwie wielu ludzi w dyskusjach i obradach.

— Motyw białostocki przeżył się przez cały czas. Był to warszawski kongres w białostockim duchu — dosłownie. Powitano go z honorami godnymi dyplomatów. Uczestniczyliśmy też w konferencji prasowej. Również marszałek Sejmu — Roman Malinowski, cieszył się ogromną popularnością. Ilekroć zabierał głos, ilekroć w wypowiedziach padło jego nazwisko — rozlegały się gromkie oklaski.

— Kongres przyjął kilka dokumentów. Dwa z nich dotyczą naszego miasta. Są to

apel pokoju i postanowienie o budowie Światowego Centrum Esperanta w Białymstoku. Świadczą o popularności idei i o pozycji, jaką mamy wśród esperantystów. — I jeszcze jedno. Po niezwykle udanym festynie dzieciowym BTK — jego inicjator — postanowiło czynnie włączyć się w prace związane z kontynuacją tej potrzebnej imprezy, tak aby miała ona skupić wokół idei esperanta młodzież wypracowaną corocznie w Białymstoku.

Rozmawiał TOMASZ KALINOWSKI

SKRÓCI

★ Policja szwedzka aresztowała 25-letniego Libana, który przyznał się do zamordowania prezydenta Libanu Rasida Karamego. Zatrzymanie w obóz graniczny zostało natychmiast przewidziane na przesłuchanie w Sztokholmie.

Premier Karami zginął i czarna w wulkan wulkanie. Helikopter, którym jechał, zderzył się z górami w pobliżu Tripoli do Bejrutu.

★ 1 bm. w Józefowie k. Opatowa. Wzrósł stan. Utrata wozu ciężarowego „Jelcz” spowodowała wstąpienie w lusterko dziecka na wieki. Pod tylną kółko samochodu dostała się jego córka, która zginęła.

★ Podczas obawy na boisku Armii Republikańskiej, zorganizowanej w sobotę w trzech miejscach dzielnicach Białostocka, padła pocierająca z bronią, padła Joanna. Dławiąc się, niosła śmierć na miejscu.

★ Podczas obawy na boisku Armii Republikańskiej, zorganizowanej w sobotę w trzech miejscach dzielnicach Białostocka, padła pocierająca z bronią, padła Joanna. Dławiąc się, niosła śmierć na miejscu.

★ W pobliżu Dąbki, w woj. łódzkiej, zderzył się z kamionem autobus. W wyniku katastrofy zginęło 2 osoby. Autobus wyjechał z zosy z przystanku. Śmierć poniosły 2 osoby. Pod tylną kółko autobusu uratowało się.

★ Na Jamunie, w pobliżu Gąsienic, zderzył się z kamionem autobus. W wyniku katastrofy zginęło 2 osoby. Autobus wyjechał z zosy z przystanku. Śmierć poniosły 2 osoby. Pod tylną kółko autobusu uratowało się.

★ Partyzanci z lewicowej Armii Ludowej Armii dokonał na posterunku policji w Pedro z. W wyniku ataku zginęło 3 policjantów.

★ Partyzanci nasilił w br. atak przeciwko policji i armii Filipin. W wyniku ataku zginęło 2 policjantów i 1 żołnierz.

★ Nowego zamachu bombowego dokonano w zachodniej części Bejrutu. Eksplozowała bomba umieszczona w samochodzie. W wyniku ataku zginęło 2 osoby. Autobus wyjechał z zosy z przystanku. Śmierć poniosły 2 osoby. Pod tylną kółko autobusu uratowało się.

★ Wskazuje uwagi należy kierować do właściwego Oddziału PKS w Białymstoku, Białostockim, Siemiatyczach, Łomży i Zambrowie. (tor)

„Jodły” dla najlepszych

Ciąg dalszy ze str. 1

Milo nam poinformować o brażowej „Jodły” zdobytych w konkursie „Jodły” w Białymstoku pod kierownictwem Stanisława Korzeniowskiej i „Przemi” z Elku (kierownik Marian Nienaltowska). Gratulujemy!

JERZY KOZERA

PKS opracowuje nowy rozkład jazdy

Twoje wnioski mogą być uwzględnione

Jeśli uważasz, że obecny rozkład jazdy PKS jest nie najlepszy, jeśli godziny odjazdów lub trasy nie bardzo ci odpowiadają, masz możliwość zgłoszenia własnych sugestii. Być może będą uwzględnione.

Zaczęto właśnie opracowywanie rozkładu jazdy na lata 1988/1989. Dyrekcja Okręgowa PKPS w Białymstoku prosi więc wszystkich zaintereso-

wanych — przedsiębiorstwa, instytucje, urzędy gmin oraz samych podróżnych o nadsyłanie do 10 września br. wniosków i uwag dotyczących usprawnienia komunikacji między miastami.

Wszelkie uwagi należy kierować do właściwego Oddziału PKPS w Białymstoku, Białostockim, Siemiatyczach, Łomży i Zambrowie. (tor)

Przedsięwzięcia oszczędnościowe przynoszą konkretne efekty

stego. Wyeliminuje to potrzebę przedstawiania przez obywateli różnego rodzaju odpisów, zaświadczeń itp. wymaganych dotychczas w wielu urzędach i instytucjach. Zainicjowano przedsięwzięcia prowadzące do „zbliżenia” urzędów i placówek usługowych do obywateli.

Działania oszczędnościowe nie wszędzie niestety spotykają się z należytym zrozumieniem. Wykazujemy oszczędności bywają pozorne, a uzyskane efekty — przy takim podejściu — symboliczne. Postawom takim będzie się zdecydowanie przeciwdziałać.

Za to w latach nadślanych przez obywateli podawane są konkretne przykłady zdolności kredytowych. Bywa, że w zakładzie pracy zaistniałoby jest kilkanaście telefonów do sieci publicznej, a jednocześnie wewnętrzna linia o dużej pojemności numerów i posiadająca dostateczną liczbę łącz, faktycznie wykorzystywana jest w połowie.

Przedsięwzięcia oszczędnościowe nie wszędzie niestety spotykają się z należytym zrozumieniem. Wykazujemy oszczędności bywają pozorne, a uzyskane efekty — przy takim podejściu — symboliczne. Postawom takim będzie się zdecydowanie przeciwdziałać.

Komisja do spraw Oszczędności dążyć będzie w najbliższym czasie do racjonalnego ograniczenia w tych jednostkach gospodarczych zarówno liczby służbowych samochodów osobowych, jak też autobusów używanych w celach turystycznych — wycieczkowych. Zmniejszeniu powinna ulec

liczba samochodów osobowych, wykorzystywania służbowych samochodów i telefonów niezgodnie z ich przeznaczeniem, do załatwiania spraw osobistych itp. Ich nadawanie często wprost ładają bardziej zdecydowanie uprządkowania tej dziedziny gospodarki.

Na tle ogólnej oceny dotychczasowych wyników działań oszczędnościowych można stwierdzić, że zakończony został dopiero pewien etap programu oszczędnościowego.

razie kolorowy balon
się w powietrze — cie-
bie wszyscy — dzieci i
ci. W miarę jednak po-
nia: się w wyższych
wach atmosfery gaz, ja-
ten balon wypełniono
podzić będzie harzo-
lejne wyniki budowlanych.

A zatem życzymy udanych
zakupów w sklepie przy ul.
Lipowej i życzymy tyłów!

(dk)

Uwaga następcy